

# Andrzej F. Dziuba

---

"Miejsce liturgii w nauczaniu  
pasterskim kard. Stefana  
Wyszyńskiego", Piotr Waleńdzik,  
Warszawa 2012 : [recenzja]

---

Studia Prymasowskie 6, 395-400

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Kościola katolickiego w Polsce. Zatem przez pryzmat jego osoby można głębiej rozeznaczyć ówczesne procesy ogólnokościelne. Zresztą liczne treści z tego zakresu znajdują się dość wyraźnie w zachowanym kaznodziejstwie. Jego nauczanie, jak wskazuje Autor słowa wstępnego, „jest wzorem przekazu kaznodziejского, sztuki wyjaśniania głoszenia zdrowej nauki i odpierania błędnej nauki” (s. 8). Czasy zaś tej ostatniej szczególnie sprzyjały, mimo jasnych dyrektyw Soboru Trydenckiego.

Poznanie życia i działalności, a zwłaszcza nauczania prymasa Karnkowskiego to także pewien przyczynek do poznania ówczesnych dziejów Polski. Wynika to zwłaszcza z faktu, że był on pierwszym senatorem Rzeczypospolitej, a także drugim w dziejach Polski interreksem. Ten wątek odpowiedzialności za Ojczyznę szczególnie mocno wybrzmiał w jego przepowiadaniu, które nosi wyraźne cechy i elementy patriotyczne, ale zazwyczaj treści te są związane i umotywowane elementami religijnymi.

*bp Andrzej F. Dziuba*

**Ks. Piotr Waleńdzik, *Miejsce liturgii w nauczaniu pasterskim kard. Stefana Wyszyńskiego*, Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa 2012, ss. 295.**

Kościół w swej posłudze ewangelizacyjnej zwiastuje słowo Boże, to przecież było szczególnym zobowiązaniem danym Apostołom przez samego Jezusa Chrystusa. Iść i głosić to żywotność wierności wskazanym zobowiązaniom zbawczym. Ważnym zobowiązaniem jest podejmowanie dzieł miłości w duchu *caritas*. To swoiste świadectwo realizmu i zarazem autentyzmu głoszonego słowa.

Ważnym znamieniem wierności Jezusowi Chrystusowi jest sprawowanie kultu, a więc szeroka sfera spełniania dzieł sakramentalnych i wielu innych znamion znaków ku chwale Bożej. To pytania o szeroko pojęte znamiona i znaki liturgii. To jest wyjątkowo czytelne podążanie drogami Pana ku obdarowywaniu wielorakimi łaskami, wśród których na czoło wysuwają się sakramenty.

W szczególny sposób wpisuje się w zainteresowania wokół tej problematyki ks. dr Piotr Waleńdzik. Jest on absolwentem Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie. Studia doktoranckie odbył na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Jego szczególnie zainteresowania to ruch liturgiczny i odnowa liturgiczna Soboru Watykańskiego II. Właśnie tej problematyce w nauczaniu kard. Stefana Wyszyńskiego poświęcone jest prezentowane stu-

dium. Opracowanie to ukazało się jako ósmy tom „Warszawskich Studiów Teologicznych. Nowa Seria Wydawnicza. Rozprawy Naukowe”.

Książkę otwiera spis treści (s. 5-8), wykaz skrótów (s. 8) oraz schematyczne wprowadzenie (s. 9-14).

Jak pisze sam Autor „praca została podzielona na cztery rozdziały, które mają na celu opisać w sposób systematyczny tematykę i treść prezentowanych w nauczaniu prymasa Wyszyńskiego zagadnień liturgicznych. Pierwsze dwa rozdziały będą miały charakter historyczno-teologiczny, natomiast rozdziały trzeci i czwarty charakter teologiczno-duszpasterski, ze szczególnym uwzględnieniem wpływu liturgii na duchowość chrześcijańską” (s. 13). Jest to interesujące wprowadzenie w systematykę zawartości treściowej książki.

*Idee ruchu liturgicznego w życiu i działalności kardynała Stefana Wyszyńskiego* to tytuł pierwszego rozdziału omawianej książki (s. 15-47). Wskazano na genezę i kształtowanie się ruchu liturgicznego, który miał swoją specyfikę na przełomie XIX i XX wieku w Europie oraz w Polsce. Jej owocami były m.in. dokumenty Piusa XII, a zwłaszcza encyklika *Mediator Dei*. W ten kontekst wpisuje się także kard. Wyszyński, który pozostawał pod wpływem ks. Władysława Kornilowicza oraz ośrodka ruchu liturgicznego lubelsko-warszawskiego. To miało wpływ na posługę Prymasa Polski w okresie przedsoborowym, zwłaszcza na jego nauczanie o liturgii.

W kontekście tych analiz słuszna jest podsumowująca uwaga Autora: „Ruch liturgiczny wywarł także głęboki ślad w formacji kard. Stefana Wyszyńskiego. Jego posługa biskupia nacechowana była pasterską troską o udostępnienie wiernym bogactwa i treści sprawowanej liturgii oraz o jej owocne przeżywanie. Stało się to inspiracją dla poglądów i zajmowanych stanowisk w kwestiach życia liturgicznego podczas Soboru Watykańskiego II” (s. 47). Zatem problematyka odnowy liturgicznej w okresie przedsoborowym była żywą częścią życia i posługi Prymasa Tysiąclecia.

Drugi rozdział został zatytułowany: *Wkład kardynała Stefana Wyszyńskiego w reformę liturgii Soboru Watykańskiego II* (s. 49-115). Ukazano najpierw prace redakcyjne nad konstytucją *Sacrosanctum Concilium* w przepowiadaniu kard. Wyszyńskiego. Najpierw etap przygotowań do Soboru, a następnie przebieg dyskusji nad schematem o liturgii, które także miały odniesienia w jego przepowiadaniu. Szczególnie interesujące są wypowiedzi podczas obrad soborowych. To zwłaszcza sprawy języków narodowych, decentralizacji życia liturgicznego, reformy brewiarza, znaczenia kultu maryjnego oraz wiele innych.

W drugim paragrafie tego rozdziału ukazano realizację soborowej wizji liturgii. Kardynał Wyszyński miał szeroki wpływ na odnowę liturgiczną w Polsce,

tak poprzez prace Konferencji Episkopatu Polski, jak i nauczanie liturgiczne. Interesujące są uwagi o wprowadzeniu języka polskiego, a więc kwestie *Mszalu Rzymskiego*, *Lekcjonarza* i *Liturgii Godzin*. To wszystko odbywało się w kontekście wielorakich trudności wydawniczych oraz kształtowania postaw wiernych. Efekty odnowy liturgicznej kard. Wyszyński ze szczerością ukazywał papieżowi Pawłowi VI oraz wiernym świeckim i duchownym.

Widać zatem wyraźnie, że „Ksiądz Prymas był zwolennikiem ewolucyjnego wprowadzania zmian w liturgii, co miało na celu właściwe przygotowanie wiernych i uchronienie ich przed niepotrzebnymi wstrząsami. Prymas Wyszyński zdecydowanie odradzał pośpiech i widział konieczność poprzedzenia reformy liturgicznej gruntownym studium Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* (s. 115).

Kolejny blok tematyczny opatrzone tytułem: *Czas i przestrzeń sprawowanej liturgii w nauczaniu kardynała Wyszyńskiego* (s. 117-208). Najpierw wskazano na liturgię i czas, w którym szczególne miejsce ma rok liturgiczny. Jest on źródłem świętości chrześcijańskiej. To zdaniem Autora tajemnica Wcielenia, Paschy, okres Zesłania Ducha Świętego oraz kult Matki Bożej i świętych. W ten blok wpisana jest także *Liturgia Godzin*, jako modlitwa Kościoła duchownych i świeckich.

Wskazując na liturgię i przestrzeń zaprezentowano architekturę i sztukę w służbie liturgii. To pytania o ludzką duchowość oraz ukształtowanie przestrzeni liturgicznej w świątyni. Wymagania reformy posoborowej postawiły tutaj pewne kanony. Dotyczy to ołtarza i przechowywania Najświętszego Sakramentu. Nowe przewartościowanie przeszedł obrzęd konsekracji kościoła i ołtarza. Wskazano jeszcze na rolę katedry wśród kościołów diecezji.

Kardynałem Wyszyńskim w tym względzie zdecydowanie motywowała troska duszpasterska, która nakazywała dużą roztropność co do czasu i przestrzeni. „Dzięki zdecydowanej pasterskiej postawie prymasa Wyszyńskiego wprowadzanie reformy liturgicznej Soboru Watykańskiego II w sferze czasu i przestrzeni było związane z postawą olbrzymiego szacunku dla dotychczasowych form życia Kościoła i pozwoliło zachować wiele cennych elementów dotyczących wystroju świątyni oraz tradycji przeżywania roku kościelnego” (s. 208).

*Liturgia sakramentów źródłem życia chrześcijańskiego* to tytuł ostatniego rozdziału studium ks. Waleńdzika (s. 209-258). Zwrócono uwagę szczególnie na trzy sakramenty. Chrzest jest fundamentem życia eklezyjalnego; wprowadza do wspólnoty Kościoła i uzdalnia do kapłaństwa chrzcielnego. Eucharystia jest centrum życia chrześcijańskiego. Ma ona wymiary trynitarno-chrystologiczne, eklezyjalne i eschatologiczne. Jest uobecnieniem Misterium Paschalnego Chrystusa oraz źródłem i szczytem duchowości chrześcijańskiej.

Natomiast kapłaństwo sakramentalne wpisane jest w realizację misji Chrystusa. Ma ono charakter trynitarny i chrystocentryczny. Do głównych jego funkcji należy walka ze złem i szczególnie związek kapłana z Chrystusem. Liturgia jest źródłem duchowości kapłańskiej. Ma to miejsce już w samym obrzędzie święceń, a następnie trwa w życiu wewnętrznym i *ars celebrandi*.

Wybrzmiewające elementy duchowości ze swej natury wpisują się w rzeczywistość liturgii. „Przeanalizowane teksty jednoznacznie ukazują Księdza Prymasa jako człowieka, dla którego liturgia była inspiracją w życiu duchowym. Do takiej postawy inspirował prezbiterów i wiernych. Był także przewodnikiem liturgicznego myślenia i duchowości liturgicznej wśród biskupów” (s. 259).

Całość książki zamyka zakończenie (s. 261-264). Dodano jeszcze streszczenie w języku angielskim (s. 265-267) i niemieckim (s. 268) oraz bibliografię (s. 269-295). Ta ostatnia podzielona została na źródła, opracowania i literaturę pomocniczą.

Po lekturze prezentowanej książki całkowicie uzasadnioną, i to nawet w sensie bardzo ogólnym, jest opinia Autora wyrażona we wstępie: „Bez wątpienia pozostanie on [Stefan kard. Wyszyński] jedną z najwybitniejszych postaci w przeszło tysiącletniej historii Kościoła na ziemiach polskich, o czym może świadczyć niezwykła popularność tytułu «Prymas Tysiąclecia», jakim określił go po raz pierwszy Jan Paweł II, przemawiając do rodaków podczas audiencji dla Polaków 23 października 1978 r. Swoim życiem jak i nauczaniem kardynał Wyszyński wycisnął wielkie piętno na życiu narodu, państwa i Kościoła, a niezłomna postawa jaka się cechował pozwoliła ocalić wiarę chrześcijańską narodowi Polskiemu w epoce komunizmu” (s. 9-10). Z pewnością ta opinia dotyczy także szczegółowej kwestii jaką była posoborowa odnowa liturgiczna.

Zatem w pełni uzasadnione jest postawienie zagadnienia badawczego: „Autor niniejszej dysertacji podejmuje się odnaleźć odpowiedź na pytanie, jak jawi się wprowadzanie reformy liturgicznej Soboru Watykańskiego II w świetle wypowiedzi kardynała Wyszyńskiego na przestrzeni 18 lat jego biskupiego posługiwania od ogłoszenia Konstytucji liturgicznej *Sacrosanctum Concilium*. Analiza nauczania Prymasa Tysiąclecia może prowadzić do konieczności przewartościowania obiegowych stereotypów, opierających się jedynie na fragmentach wypowiedzi czy homilii, świadomego spowolnienia przez niego reformy liturgicznej” (s. 11). Jednak – wobec takiego sformułowania – może się tutaj pojawić pytanie: czy Autor stawia sobie jako cel przewartościowanie opinii, czy to jest tylko hipoteza badawcza, a może to już w jakimś sensie ukryty wynik podejmowanych badań?

Słuszne jest stwierdzenie Autora, że „analiza zebranego materiału pozwala jednoznacznie twierdzić, że kardynał Wyszyński był zwolennikiem wprowadza-

nej przez Sobór Watykański II odnowy liturgicznej. Dokumenty soborowe traktował jako nauczanie zamknięte a nie otwarte. Stał więc na stanowisku, że określają one nieprzekraczalne normy odnowy liturgii. Należy zmierzać do ich osiągnięcia ukazując wiernym sens wprowadzanych zmian. Prymas przypominał duchownym, że norm tych nie wolno traktować w sposób dowolny, jako swoistego punktu wyjścia do przeprowadzania dalej idących zmian według własnego upodobania. Nauczając niejednokrotnie dawał wyraz swemu ubolewaniu w sytuacjach, gdy hasło liturgicznej reformy soborowej było nadużywane do realizacji koncepcji nie zatwierdzonych przez kompetentną władzę” (s. 262).

Te dramatyczne doświadczenia były niejednokrotnie znakiem totalnego braku świadomości liturgicznej u wielu duchownych oraz pewnych grup świeckich. Nie było to twórcze rozeznawanie odnowy liturgicznej i pozytywny w niej udział. Raczej było to uleganie nowościom czy nowinkom co było wówczas niezwykle pociągającą modą. Zatem najlepiej było oskarżyć Prymasa o konserwatyzm. W kraju przewodziły w tym niektóre środowiska, które z zasady musiały wręcz nie lubić kard. Wyszyńskiego. Było to zapewne dla niego jeszcze jedno trudne doświadczenie pasterskie, tym bardziej, że spotykało go ono ze strony ochrzczonych. Rzeczywistość i czas pozytywnie zweryfikowały linię duszpasterską Prymasa Tysiąclecia.

Szerokie doświadczenie oraz związki z przedsoborowym ruchem liturgicznym w Polsce doznały u kard. Wyszyńskiego konfrontacji z duchem Vaticanum II. „Udział w obradach Soboru Watykańskiego II pozwolił Prymasowi Tysiąclecia spojrzeć na Kościół i jego liturgię nie tylko przez pryzmat chrześcijanina żyjącego w Europie, ale także z perspektywy uczniów Chrystusa zamieszkujących inne kontynenty, mających odrębną kulturę i mentalność” (s. 262). Zapewne wyzwalało to w nim jeszcze bardziej potrzebę odpowiedzialności i roztropności. Bogactwo świata nabrało szczególnych znamion w polskiej tradycji i kulturze, które kochał i szanował.

Dlatego interesująca jest opinia Autora: „(...) można powiedzieć, że kardynał Wyszyński ze swoją wizją liturgii i sposobem wprowadzania odnowy soborowej był bardziej wizjonerem a nie tradycjonalistą” (s. 264). Wydaje się, że dynamika jego doświadczeń czyniła z niego pozytywnego ojca odnowy liturgicznej w okresie posoborowym. Pragnął dojrzałości i miłości do liturgii, a nie tylko nowości dla samych nowości.

Zapewne m.in. z tych racji „prymas Wyszyński będąc samemu przenikniętym duchem liturgii, pragnął swoich słuchaczy lub czytelników zainspirować do świadomego i czynnego uczestnictwa w niej. Szczególnym wyrazem traktowania liturgii jako źródła życia duchowego jest nauczanie oparte na wydarzeniach roku liturgicznego i sakramentach świętych” (s. 263). To akcentowanie ducho-

wości liturgicznej pozwalało Prymasowi Polski nie tylko na dostrzeganie jej niepowtarzalnego znaczenia, ale także na przeżywanie osobistej modlitwy i celebracji.

„Mimo że nauczanie prymasa Wyszyńskiego jest już zamknięte, bowiem odnosi się do epoki minionej, to jednak w wielu aspektach przybiera ono charakter ponadczasowy. Staje się to szczególnie dobrze widoczne w kontekście współczesnej dyskusji nad «reformą reformy liturgicznej»” (s. 11). Postawa i otwartość Prymasa Tysiąclecia stanowią znakomity klucz do spojrzenia na wspomniane zjawiska liturgiczne. Niestety pokłosie reformy liturgicznej Vaticanum II nadal wydaje swe liczne niekoniecznie pozytywne owoce. Niekiedy trudno cokolwiek budować na gruzach bez ich usunięcia, a to nie jest łatwe bo najczęściej dotyczy żywej prawdy sprawowanego kultu i życia sakramentalnego.

Warto podać jeszcze kilka uwag innej natury. Także niektóre przywołania bibliograficzne w przypisach nie występują w bibliografii lub też są inne opisy (s. 203, 223, 224, 224-225). Trudno rozeznaczyć jednoznaczny klucz systematyki dokumentów papieża i Stolicy Apostolskiej oraz ksiąg liturgicznych. Można sądzić, że chodzi o chronologiczny, ale brak w tym względzie konsekwencji. Dobrze, że książka zawiera dwa streszczenia. Staje się to ważnym narzędziem propagującym treści badawcze dla czytelników obcojęzycznych. Czasem dość obszernie partie książki zredagowane zostały na podstawie tylko jednego dzieła s. 177-182).

Studium ks. dr. Piotra Waleńdzika jest ważnym przyczynkiem w szerokich badaniach nad spuścizną pasterską kard. Wyszyńskiego. Ukazanie miejsca liturgii w życiu Kościoła dotyka szczególnie ważnego znaku i zarazem wyrazu jego tożsamości. To znamię eklezjalnej żywotności ludu Bożego Nowego Przymierza wskazuje na perspektywy nadziei ewangelizacyjnej, w której należne miejsce powinna mieć liturgia.

*bp Andrzej F. Dziuba*

**Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski, *Dzieła zebrane*, Tom IX. Sierpień-grudzień 1962. Wydawnictwo im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego Soli Deo, Warszawa 2011, ss. 503.**

Jednym z podstawowych zadań Kościoła jest przepowiadanie, głoszenie Ewangelii, a więc wielka posługa słowa. Zresztą sam Jezus Chrystus już wyraźnie wskazywał apostołom: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28,19), a więc na krańce świata. Jest to zatem szczególnie szerokie zobowiązanie, tak co